



Wojna w Ukrainie

STRACONE POKOLENIE?

Każdego dnia sterowane przez Rosjan pociski zabijają w Ukrainie cywilów, niszczą ich domy, szpitale, urzędy, drogi. Burzą też przedszkola i szkoły. Zdeławastowanych zostało ok. 1,6 tys. szkolnych budynków (co siódmy), a ponad 200 jest całkowicie zburzonych. 879 znajduje się na terytorium okupowanym przez Rosję. Około miliona dzieci w Ukrainie (30 proc.) ma sporadyczny kontakt ze szkołą. Czy można już mówić o straconym pokoleniu? Jakiekolwiek konsekwencje będzie miała kultura i edukacja? Twarde dane pokazują, że od początku wojny z ukraińskiego systemu edukacji ubyło ok. 470 tys. dzieci ▶ 45

Opinie

Konstytucja ponad bezprawnym prawem

Odwolując Przemysław Radzika, koordynatora zbrojnych represji wobec sędziów, Adam Bodnar pokazał, jak stosować bezpośrednio konstytucję i rozbrajać pozostawione przez Prawo i Sprawiedliwość pola minowe – pisze profesor Wojciech Sadurski ▶ 12

Bracia Quay

Ambasadoro- wie polskiej kultury

Jesli prezydent Andrzej Duda powinien komus wręczyć polskie paszporty, to właśnie tym bliźniakom – Stephenowi i Timothy'emu Quayom. Pomysł, że wszystko zaczęło się od wystawy plakatów, na którą poszli przypadkiem ▶ 14-15

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr intro 048308



Kandydat na prezydenta wtargnął do szpitala

Grzegorz Braun zaatakował lekarkę

– Dokonuję zatrzymania obywatelskiego – powtarzał Grzegorz Braun w szpitalu w Oleśnicy, szarpając lekarkę Gizelę Jagielską, która pomogła przerwać ciążę pacjentce z zaświadczeniem o zagrożeniu jej zdrowia i życia.

Paulina Nodzyńska, Magdalena Nogaj, Rafał Zieliński

Europoseł i kandydat na prezydenta Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej) wtargnął wczoraj do szpitala i próbował zmusić policjantów, by aresztowali lekarkę, „mordującą dzieci”. Doszło do szarpaniny. Współpracowniczka polityka przysięgła dr Gizelę Jagielską do ściany, by ta nie mogła odejść. Braun razem z posłem jego partii Romanem Fritzenem zagroził lekarsce drogę.

– Komu pan słuszy, po której stronie pan staje? Przecież pan słyszy, że jest podejrzenie przestępstwa, podejrzenie morderstwa. W miejscu przestępstwa ma pan mordercę, który się sam zadeklarował – straszył obywatela na miejscu placówki Braun.

„To czysta przemoc”
Oprócz Brauna i Fritzena na miejsce przyszli antyaborcyjni z flagami.

mi. Na wieczerę pod szpitalem demonstrację szykowała Młodzież Wszechpolska. Do Oleśnicy pojechały także aktywistki, które na co dzień poruszają w akcjach i zbiórkach z grupy Prawniczek Pro Abo.

Na miejsce zostali wysłani policjanci m.in. z zespołu antykonfliktowego. – Pacjentka miała stosowne zaświadczenie uprawniające do zabiegu przerwania ciąży, było przeprowadzone konsylium w tym zakresie. Fakt, że była to późna ciąża, nie ma tu znaczenia, bo gdy zachodzi przesłanka zdrowotna, ciążę można przerwać w każdym momencie – komentuje adwokatka Sabina Małachowska z Prawniczek Pro Abo.

– Były stosowane wobec mnie represje, zastraszanie – mówiła później Jagielska w nagraniu na swoim profilu w serwisie Facebook. Zaznaczyła, że „Braun i jego ludzie” uniemożliwili jej powrót na oddział położniczy.

Wcześniej lekarka apelowała do policjantów o pomoc. – Chciałabym przypomnieć, że jestem w pracy. Pan Braun wywoła policję, a ja nie mogę wyjść do pacjentek. „Groziny przestępstwa, którego trzeba uniemożliwić”: to było o mnie. „Morderczyni serzyjni”: to też oczywiście o mnie – mówiła.

– To czysta przemoc. Wobec kobiet, pacjentek i ich rodzin, całego personelu – skomentowała Magdalena Bieja, kandydatka Nowej Lewicy na prezydenta.

Pomogła Anicie, której nikt nie chciał pomóc

Miesiąc temu przedstawił historyję pani Anity, która na późnym etapie ciąży dowiedziała się o poważnych wadach płodu. Wcześniej lekarze w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi informowali ją jedynie o lekkiej postaci wrodzonej łamliwości kości i łagodnym przebiegu choroby. Kiedy Anita i jej mąż Maciej poznali prawdziwy obraz sytuacji, zaczęli rozważać, czy nie lepiej byłoby „oszczędzić dziecku cierpienia, nie wydając go na świat”.

Złożyli wniosek o udzielenie świadczenia zdrowotnego w postaci przerwania ciąży ze względu na

zagrożenie dla zdrowia i życia Anity. Psychiatry z tego samego szpitala wydały zaświadczenie kwalifikujące kobietę do zabiegu. Ginekolog jednak odmówił. Zamiast tego, przymusowo zamknęli Anitę w izolowanej oddziale psychiatrycznym. Dla pacjentki mieli inną ofertę: zerwanie ciąży, zerwanie się praw rodzicielskich i oddanie noworodka do badań.

Anita na zabieg pojechała do szpitala w Oleśnicy. Wykonała go dr Gizela Jagielska, ginekolożka i zastępczyni dyrektora w tej placówce. Ciążę przerwała, wstrzykując płodowi chlorok potasu. Możliwość zakończenia ciąży po 24 tygodniu tą metodą w sytuacji, gdy pacjentka okazała zaświadczenie o zagrożeniu zdrowia lub życia od specjalisty, potwierdziła wczoraj w Ministerstwie Zdrowia i w krajowego konsultanta w dziedzinie perinatologii, prof. Mirosława Wielgosia. Dostała zielone światło.

Po naszym telefonicznym zwołaniu Izabela Leszczyńska zleciła w łódzkim szpitalu kontrolę.

Sprawą zainteresowała się prokuratura w Oleśnicy, wszczynaając „na podstawie doniesień medialnych” śledztwo w sprawie „przeprowadzenia aborcji z naruszeniem prawa”. •

Wojna w Ukrainie

Stracone pokolenie? Pół z Ukrainy poza systemem

Kiedy 24 lutego 2022 r. Rosja zaatakowała Ukrainę, tysiące dzieci dowiedziało się, że tego ranka nie pójdą do swojej szkoły. Od początku wojny z ukraińskim systemem edukacji ubyłło około 470 tysięcy uczniów. Nawet milion dzieci ma sporadyczny kontakt ze szkołą

Beata Kuczyńska, Julia Kukułczyńska

Każdego dnia dziesiątki tysięcy dzieci odbija się w Ukrainie z przerażeniem, nie wiedząc, czy do szkoły pójdą. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Zmieszani są rodzice, którzy nie wiedzą, czy ich dzieci będą miały szansę na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Czy można przewidzieć, co będzie z tymi dziećmi? Jaką rolę odegrają w ich życiu? Jaką rolę odegrają w ich życiu?

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Nauka online stała się trybem

Kiedy 24 lutego 2022 r. Rosja zaatakowała Ukrainę, tysiące dzieci dowiedziało się, że tego ranka nie pójdą do swojej szkoły. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Czy zostanie poza systemem edukacji?

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

• Charlotte, 15 października 2021 r. Zdjęcie z wykładu w szkole w Ukrainie. W tle widoczny jest napis: "Wszystko jest możliwe"

• Charlotte, 15 października 2021 r. Zdjęcie z wykładu w szkole w Ukrainie. W tle widoczny jest napis: "Wszystko jest możliwe"



Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację. Wiele z nich nie ma szansy na edukację.

miliona dzieci edukacji



my, schodzenie do schronów. Ta sytuacja to taka wielka trauma, która mnie osobiście przeraża. Nie umiem się do tego przyzwyczaić. Co to za życie dla dzieci? Jak można się uczyć w takich warunkach?

Trzeba wybierać między zrym a bardzo zrym

W czasach kryzysu wojennego wszystkie jest kryzysowe, więc edukacja online, w każdej formie, jest lepsza niż brak jakiegokolwiek edukacji. To wybór między zrym a bardzo zrym rozwiązaniami – przyznaje Olena Ljnyk.

W 2024 r. większość szkół w Ukrainie przeszła na naukę stacjonarną – 53 proc. 28 proc. korzystało z formatu mieszanego, a 19 proc. dzieci na terenach przy frontie wciąż uczy się online.

Badanie organizacji Save the Children pokazuje, że około dwie trzecie dzieci w regionach frontowych Ukrainy nie może osobiście uczęszczać do szkoły. Skutkuje to fragmentaryczną edukacją, ciągłym napięciem i koncentracją na przetrwaniu.

Irpini, przedmieście Kijowa, na początku wojny zostało doszczętnie zniszczone lub w całości zniszczone. Liceum nr 3 uciekło najbardziej. Udało się je odbudować. Dziś uczy się tu 1608 uczniów, a nowy szron przeciwlunowy może pomieścić 700 dzieci, czyli niemal połowę szkoły. Dlatego szkoła działa na dwie zmiany. Oczywiście, to nie jest prawdziwa nauka, gdy 700 dzieci jest zgromadzonych w piwnicy – mówi Larysa Kostantyniwna, zastępczyni dyrektora liceum.

Skutki fragmentarycznej edukacji

Skutki nauki w czasie wojny pokazują dane PISA 2022, w którym 15-letni uczniowie uzyskali o 38 punktów niższy wynik w czytaniu w porównaniu z 2018 r., 59 proc. osiągnęło poziom podstawowy.

Ukrainicy uczniowie poruszają w tym na swoich rówieśnikami z krajów OECD średnio o około 2,5 roku w zakresie umiejętności czytania. Anastasia Donska z organizacji Teach for Ukraine jest przekonana, że uczniowie przygotowujący się do egzaminów wstępujących na uczelnie osiągają wyniki na poziomie ucznia dziewiętej klasy, podczas gdy ci, którzy wchodzą do szkół zawodowych, są bliżej umiejętności ucznia szóstej klasy. Uczniowie z obszarów wiejskich stają przed jeszcze większymi wyzwaniami, a straty sięgają nawet 4 do 4,5 roku w porównaniu do ich

miejskich rówieśników czy do mieszkańców innych krajów europejskich.

Ukraińskie Ministerstwo Edukacji wprowadziło program „Eksystem wyrównawczy stracił w nauce”, na razie dostępny tylko w kilku regionach – który pozwala uczniom wrócić do szacunkowej inteligencji i interaktywnych lekcji, aby przezwyciężyć brak w nauce.

Brakuje jednak skoordynowanych rozwiązań oraz kompleksowego i finansowanego programu ze strony Ministerstwa Edukacji.

– Zamiast tego istnieje wiele rozproszonych inicjatyw, projektów i badań, głównie ze strony organizacji międzynarodowych. Choćby programy doganiania powstały i trwały wysiłki na rzecz ich konsolidacji, brak jednorodnego podejścia – uważa Olena Ljnyk.

Jak policzyć dzieci, które nie chodzą do szkoły

Nikt nie jest dziś w stanie dokładnie stwierdzić, ile ukraińskich uczniów jest poza lokalnymi systemami szkolnymi w krajach przyjmujących UE. 600 tysięcy z 1,4 miliona przebywających za granicą nie chodzi do szkoły. Według UNHCR dzieje się tak, bo rodziny wciąż mają nadzieję na powrót do kraju. Bariera językowa, dodatkowa zajęcia, problemy z dostaniem się do szkół, strach przed utratą „jedynego ruku” (np. dziecko z czwartej klasy ukraińskiej, musi iść do trzeciej polskiej) – to kolejne powody.

Jaki jest status tych 600 tysięcy dzieci? Do końca nie wiadomo. Mogą uczyć się online w systemie ukraińskim lub nie uczyć się w ogóle w żadnym systemie. Największa liczba ukraińskich uczniów poza systemami edukacyjnymi znajduje się w Mediolanie – 65 proc., w Bułgarii – 23 proc., na Słowacji – 13 proc., w Rumunii – 12 proc., w Polsce – 11 proc. (dane UNHCR).

Najwięcej ubywa pierwszoklasistów

Najwięcej dzieci ubywa z pierwszych klas. Pokazują to dane Ukraińskiego Instytutu Analiz Edukacyjnych: w roku szkolnym 2021-2022 w Ukrainie ucył się 4 230 358 uczniów. W roku szkolnym 2024-2025 liczba zarejestrowanych w systemie spadła do 3 743 022. Oznacza to utratę ponad 487 tysięcy, czyli około 11 proc. uczniów w ciągu trzech lat wojny.

Spadkiem scholarizacji najbardziej dotknięte są regiony frontowe i okupowane. W obwodzie charkowski liczba dzieci zmniejszyła się o jedną piątą, w obwodzie chersońskim o prawie połowę, w obwodzie zaporoskim o jedną trzecią, w obwodzie ługańskim – 63 proc., donieckim – 54 proc. Sytuacja jest jeszcze gorsza, jeśli chodzi o pierwszoklasistów. W obwodzie ługańskim aż 86 proc. dzieci wypadło z systemu. (Obwód charkowski – 45,65 proc.; obwód chersoński – 71,58 proc.; obwód zaporoski – 60,32 proc.; obwód doniecki – 74 proc.) Z powodu wojny z ukraińskiego systemu edukacji wypadło również ponad 54 tysięcy nauczycieli. 7 tysięcy jest za granicą, z czego 1764 przebywa w Polsce.

Czy to stracone pokolenie?

Jakie będą konsekwencje dla ukraińskiej luki i merośności w edukacji ukraińskich dzieci? Dasi największą jej wartość jest to, że ona w ogóle się odrywa.

Agneska Kosowicz z Forum Migracyjnego podkreśla, że chodzenie do szkoły w obcym kraju z pewnością jest trudne, ale sami dzieci, które nie uczą się, snują po parkach i nie wiadomo co robią, nie wróży nic dobrego. – To może prowadzić do tworzenia gangów narzekających, protestujących i innych kryminalnych rzeczy. Więc zostawienie tego swojemu biegowi też nie jest dobrym rozwiązaniem.

zaniem. To prosty przepis na problem społeczny – uważa.

Polscy eksperci przyznają, że strumienizowane wojnę dzieci w polskich szkołach mają trudności językowe, rzadko się integrują, adarzą się, że doświadczają dyskryminacji, a polska edukacja wielokulturowa jest daleka od idealna, ale to i tak najlepsze wyjście, by nie było to „stracone pokolenie”.

– To nie jest stracone pokolenie. Wprost przeciwnie – to pokolenie silne – uważa Anastasia Donska z organizacji Teach for Ukraine.

– Wierzę, że wspólnymi wysiłkami z rządów, organizacji pozarządowych, międzynarodowych agend, rodziców i dzieci da się nadrobić zaległości. Jestem przekonana, że dzisiejszy uczeń, postawieni w tak trudnej sytuacji, będą przygotowani na przeprowadzenie globalnej zmiany – dodaje.

Badania ukraińskiej Fundacji Saved wskazują, że 80 proc. uczniów chce kontynuować edukację na studiach wyższych. – Dzieci, jeśli zrozumieją, jaką dyscypliną się, jeśli będą sobie pomagać, napędzą rozwój i odbudowę Ukrainy – mówi ekspertka.

A co mówią ukraińscy uczniowie? Dzięki uprzejmości Care Polska i Unbreakable Ukraine mogliśmy porozmawiać z nastolatkami z Ukrainy w Warszawie i w Gdańsku, którzy brał udział w zajęciach wyrównawczych i wspomagających.

Nasze doświadczenia nauczyły nas, jak być silym Sofia z Poltawy (16 lat)

• Nie jesteśmy straconym pokoleniem. Mamy szansę i możliwości, żeby się uczyć i rozwijać. Uczę się w ukraińskiej szkole, po zajęciach mam korepetycje i jeszcze zajęcia wyrównawcze we weekend. Od sierpnia tydzień w niedziele, choć studiowałam, została trenerką unihokeja, choć mój brat poszedł na studia i zrzekł się, woliał iść do pracy.

Svet z Dniepru (16 lat)

• Może nie mamy tyle stabilności co wcześniejsze pokolenia, ale dzięki technologii mamy dostęp do wiedzy i możliwości, o jakich wcześniej nikt nie mógł marzyć.

Oleg z Odessy (8 klasa)

• Będzie, co będzie. Trudnie, nie oznacza beznadziejnie.

Waleria z Charkowa (8 klasa)

• Jestem jedyną uczennicą z Ukrainy. Jestem sama, nie mam polskich przyjaciół. Już nie mogę się doczekać, aż pójde do technikum i będę mogła zacząć wszystko od początku. Nasze doświadczenia mogą być trudne, ale nauczyły nas, jak być silym. Chcę studiować weterynarię, jak tata.

Wania z Wołynia (szesnastoletnia)

• Poszedłem od razu do polskiej szkoły. Trafiliem do 6 klasy. Dziś jestem w polskim liceum sportowym. Ale też w ukraińskiej szkole – egzaminuję zdając raz do roku. To nie jest w ogóle trudne – zresztą te testy rozwiązuje mi siostra. I tak wszyscy oszukują. Czasami tęsknię za starymi kolegami, bo nie wiem, co się z nimi dzieje. Chcę iść na AWF, zostać trenerem.

Daria ze Lwowa (16 lat)

• Dostosowanie się do polskiego systemu edukacji było dla mnie to trudne. Zostałam w ukraińskiej szkole, ale chodzę tu do ukraińskiej szkoły w weekendy. Tu jest moja klasa i przyjaciele. Dużo czułam, bo lubię – chciałabym studiować dziennikarstwo albo psychologię w Polsce. • Daria dzieci zostały zmienione.

Artykuł powstał dzięki wsparciu U4EU

Jestem jedyną uczennicą z Ukrainy.

Jestem sama, nie mam polskich przyjaciół. Już nie mogę się doczekać, aż pójde do technikum i będę mogła zacząć wszystko od początku.

Nasze doświadczenia mogą być trudne, ale nauczyły nas, jak być silym

WALERIA Z CHARKOWA